

Orędzie Putina: obietnice dla Rosjan, szantaż wobec Zachodu

Katarzyna Chawryło, Iwona Wiśniewska, Witold Rodkiewicz, Marek Menkiszak

1 marca 2018 roku prezydent Rosji Władimir Putin wystąpił z dorocznym orędziem przed Zgromadzeniem Federalnym (połączonymi izbami parlamentu). Tegoroczne wystąpienie miało szczególny charakter, gdyż było istotnym elementem kampanii przed wyborami prezydenckimi 18 marca. Nietypowa była też jego forma, z wykorzystaniem interaktywnych wirtualnych infografik, krótkich filmów i symulacji. Dwugodzinne wystąpienie zostało podzielone na dwa główne bloki tematyczne, którym poświęcono tyle samo czasu: polityka społeczno-gospodarcza oraz potęga militarna (nowe systemy broni strategicznej). Pozostałe kwestie polityki zagranicznej i wewnętrznej potraktowane zostały zdawkowo.

Orędzie Putina miało najwyraźniej dwóch głównych adresatów: społeczeństwo rosyjskie oraz elity polityczne Zachodu. Rosyjskiemu społeczeństwu Putin zaoferował obietnice polepszenia poziomu i jakości życia poprzez ambitne programy socjalne i infrastrukturalne oraz poczucie mocarstwowej dumy, wynikające z przedstawionych nowych systemów broni strategicznej. Wobec zachodnich elit Putin *de facto* zastosował szantaż: barwnie opisując nowe śmiertelne systemy broni strategicznej (w tym nuklearnej), które jego zdaniem miały zneutralizować wojskowe posunięcia i inicjatywy USA i NATO, wezwał jednocześnie do podjęcia z Rosją negocjacji na temat nowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Putin – tradycyjnie – na ogół trafnie diagnozując szereg problemów i bolączek trapiących rosyjską gospodarkę i społeczeństwo, przedstawił jednocześnie nierealistyczny plan znaczącego zwiększenia wydatków państwa, bez jasnego wskazania źródeł dochodów i bez zarysowania systemowych reform, bez których ich realizacja w tej skali nie będzie możliwa. Tę część jego wystąpienia można więc potraktować jako propagandową i zorientowaną głównie na zwiększenie frekwencji i poparcia dla niego w wyborach prezydenckich 18 marca.

W sferze polityki zagranicznej wystąpienie Putina, bardzo agresywne w tonie, można potraktować jako przyjęcie taktyki politycznej, charakterystycznej dotąd głównie dla Korei Północnej: próbę wymuszenia na USA negocjacji i ustępstw w sferze politycznej i bezpieczeństwa pod groźbą rozwoju ofensywnego potencjału militarnego Rosji i być może także wzrostu agresywności jej polityki. Celem tej taktyki jest niewątpliwie także, poprzez zastraszenie elit i społeczeństw europejskich, pogłębienie napięć i podziałów w stosunkach transatlantyckich i wewnątrz NATO na tle polityki obronnej i wobec Rosji.

Putin o gospodarce i społeczeństwie

W części poświęconej polityce społeczno-gospodarczej Putin wybiórczo przedstawił sukcesy swoich rządów od 2000 roku, m.in. redukcję inflacji z 20,2% do 2,5%, zmniejszenie liczby ubogich z 42 mln do 20 mln, wydłużenie średniej oczekiwanej długości życia o 7 lat do 73 lat. Celowo pominął przy tym wskaźniki demonstrujące spadek lub stagnację w trakcie trzeciej kadencji (2012–2017).

Zarazem Putin przedstawił listę konkretnych celów do osiągnięcia na co najmniej kolejną kadencję (2018–2024), miejscami podkreślając, że zadania te powinny zostać zrealizowane przez nowy rząd.

W szczególności Putin zapowiedział, że rosyjska gospodarka w ciągu 10 lat ma znaleźć się w piątce największych gospodarek świata, a PKB *per capita* ma wzrosnąć „półtora raza”. Zdaniem Putina tempo rozwoju gospodarczego przewyższy średnią światowego wzrostu, do czego między innymi przyczynią się inwestycje w najnowsze technologie (tymczasem zgodnie z obecnymi prognozami w najbliższych latach rosyjska gospodarka ma znajdować się w stagnacji lub odnotuje niewielki wzrost).

Dochody z eksportu niesurowcowego do roku 2024 mają wzrosnąć do 250 mld USD (z obecnych 134 mld USD). Należy także zapewnić wzrost realnych dochodów obywateli (dotąd, o czym Putin nie wspomniał, czwarty rok z rzędu dochody te spadają); w ciągu 6 lat liczba ubogich ma się zmniejszyć o połowę, a wydatki na pomoc dla rodzin – wzrosnąć o 40%. Do końca następnego dziesięciolecia (2030) Rosja powinna znaleźć się w grupie państw, gdzie średnia oczekiwana długość życia wyniesie powyżej 80 lat.

Prezydent zapowiedział też, że do 2020 roku ma zostać odbudowany system powszechnie dostępnej opieki medycznej: w miejscowościach z liczbą mieszkańców od 200 do 1000 powstaną punkty medyczno-akuszerskie i ambulatoria, a w miejscowościach z ludnością poniżej 100 osób polecono utworzyć mobilne punkty medyczne (specjalne samochody terenowe zaopatrzone w niezbędny sprzęt diagnostyczny). Znaczna część tego typu placówek została zamknięta w ostatnich latach w wyniku tzw. programu optymalizacji służby zdrowia (Putin tłumaczył, że zostały one zamknięte na skutek nadgorliwości urzędników). Prezydent obiecał, że każdy obywatel co roku będzie przechodził kompleksowe badania lekarskie.

Putin obiecał również, że zasadniczo rozwiązany zostanie problem mieszkaniowy, a kredyty hipoteczne staną się łatwo dostępne. Ma się polepszyć infrastruktura drogowa (wydatki na drogi mają wzrosnąć dwukrotnie), za co mają być odpowiedzialne głównie władze regionalne. Internet i usługi elektroniczne mają stać się powszechnie dostępne. Prezydent zapowiedział także rozwój infrastruktury transportowej, w tym na rosyjskim Dalekim Wschodzie, rozwój portów, przewozów morskich, kolejowych i lotniczych.

Prezydent zadeklarował znaczący wzrost inwestycji i eksportu (zwłaszcza niesurowcowego), nie tłumacząc, jak zostanie osiągnięty. Obiecał przy tym wsparcie dla modernizacji przemysłu i dla sektora rolnego.

Do ludzi starszych adresowana była obietnica wzrostu wysokości emerytur i ich indeksacji powyżej inflacji. Natomiast do młodych – obietnica wsparcia rozwoju usług elektronicznych, programów edukacyjno-kulturalnych, wczesnej orientacji zawodowej i awansu (w tym pracy w strukturach administracji państwowej).

Wszystko to, w obliczu nowych globalnych wzywań ekonomicznych (głównie o charakterze technologicznym), ma zdaniem Putina zapewnić Rosji przejście od obecnej „stabilności” do „przełomowego rozwoju”. Putin nie wskazał przy tym sposobów osiągnięcia zadeklarowanych celów ani źródeł ich finansowania (ogólnikowo mówiąc o podnoszeniu wydajności pracy, zaangażowaniu kapitału prywatnego i poprawie klimatu inwestycyjnego). Znaczna część przedstawionych zadań stoi ponadto w sprzeczności z dotychczasową polityką Kremla i zaplanowanym budżetem na lata 2018–2020, który zakłada cięcia wydatków m.in. na politykę społeczną i edukację w ujęciu do PKB.

Putin o potędze militarnej Rosji

Bezprecedensowo duża część (około połowy) orędzia Putina była poświęcona opisowi potęgi wojskowej Rosji. W żadnym ze swoich dotychczasowych przemówień w Zgromadzeniu Federalnym, a nawet w żadnym innym ogólnopolitycznym wystąpieniu Putin nie poświęcił dotąd tak wiele uwagi tematyce wojskowej. Opisując osiągnięcia Rosji w dziedzinie rozbudowy potencjału wojskowego w ciągu ostatnich kilkunastu lat, Putin położył szczególny nacisk na zademonstrowanie – jak deklarował: unikalnych i fundamentalnie nowych – systemów broni strategicznej (w tym nuklearnej), które gwarantują Rosji możliwość zniszczenia każdego potencjalnego przeciwnika. W trakcie orędzia zaprezentował sześć nowych rosyjskich systemów broni:

1. ciężką międzykontynentalną raketę balistyczną z głowicami nuklearnymi „Sarmata”;
2. międzykontynentalną raketę manewrującą o napędzie jądrowym;
3. bezpilotową, hiperdźwiękową, międzykontynentalną, rakieto-torpedę manewrującą;
4. hiperdźwiękową (10 Ma), manewrującą raketę średniego zasięgu (do 2 tys. km), wyrzeliwaną z powietrza „Kindżał”;
5. Międzykontynentalną, hiperdźwiękową (20 Ma) raketę balistyczną „Awangard”;
6. Działa laserowe.

O większości z wymienionych systemów dotychczas było bardzo mało informacji w obiegu publicznym. Warto podkreślić, iż żaden z wymienionych systemów nie jest jeszcze w seryjnym wyposażeniu Sił Zbrojnych FR, cztery są dopiero w fazie testów badawczych, a dwa w trakcie prac konstruktorskich. Zamiarem władz jest jednak najwyraźniej wprowadzenie przynajmniej niektórych z nich na wyposażenie wojsk w trakcie realizacji nowego Państwowego programu uzbrojenia na lata 2018–2027.

Putin otwarcie powiązał konieczność rozwijania i wprowadzania takich systemów do uzbrojenia z rzekomo rosnącym zagrożeniem ze strony Stanów Zjednoczonych i NATO. Zagrożenie to stwarza, według Putina, wyjście Stanów Zjednoczonych w 2002 roku z Traktatu o ograniczeniu systemów przeciwrakietowych (ABM) z 1972 roku i rozbudowa przez Stany Zjednoczone globalnego systemu obrony przeciwrakietowej (w tym lokalizacja baz przeciwrakiet w Rumunii i w Polsce), a także rozbudowa infrastruktury wojskowej i dyslokacja sił wojskowych NATO w pobliżu granic Rosji (czytaj – w państwach bałtyckich i w Europie Środkowej), przy jednoczesnej odmowie Zachodu rosyjskich propozycji dotyczących nowego systemu bezpieczeństwa. Putin zarzucił Stanom Zjednoczonym, że w

nowym Przeglądzie polityki nuklearnej zadeklarowały obniżenie progu użycia broni nuklearnej, w związku z czym zagroził, że Rosja – w zgodzie ze swoją doktryną wojskową – potraktuje jakikolwiek atak nuklearny (czyli także ładunkami taktycznymi) na swoje terytorium jako wymagający zmasowanej odpowiedzi nuklearnej. Jednocześnie Putin zarzucił (po raz kolejny) Zachodowi, a Stanom Zjednoczonym w szczególności, prowadzenie wobec Rosji polityki powstrzymywania, która ma na celu niedopuszczenie do odrodzenia się rosyjskiej potęgi, m.in. przy pomocy sankcji gospodarczych. Demonstracja rosyjskich osiągnięć w dziedzinie zbrojeń posłużyła zatem Putinowi także jako dowód niepowodzenia owej zachodniej polityki.

Przesłanie Putina miało kilka warstw i kilku adresatów. Wobec zachodnich społeczeństw i klasy politycznej Zachodu wystąpienie miało ewidentnie charakter groźby i militarnego szantażu: Rosja nie ustąpi wobec politycznego i ekonomicznego nacisku Zachodu i jest gotowa przenieść konflikt na płaszczyznę militarną, w której dysponuje technologiczną przewagą. Jeśli Zachód chce uniknąć ryzyka militarnej konfrontacji, to powinien w końcu „posłuchać Rosji” i przyjąć jej postulaty w kwestii budowy nowego systemu bezpieczeństwa (od połowy lat 90. Rosja składa takie propozycje oparte na zasadzie rozgraniczenia stref wpływów, bezpieczeństwa zbiorowego i strategicznego kondominium rosyjsko-amerykańskiego/zachodniego w Europie Środkowej). Niewątpliwie groźba wojskowej konfrontacji ma także wpłynąć na zachodnioeuropejskie (zwłaszcza niemieckie) audytorium w celu stymulowania nastrojów antyamerykańskich i pacyfistyczno-neutralistycznych.

Innym adresatem jest społeczeństwo rosyjskie. Demonstracja wojskowej potęgi i co najmniej parytetu (a nawet przewagi) w dziedzinie zbrojeń ze Stanami Zjednoczonymi ma posłużyć jako rodzaj psychologicznej rekompensaty w sytuacji pogarszającej się sytuacji materialnej i rosnącego poczucia braku perspektyw w społeczeństwie i elitach rosyjskich. Demonstracja osiągnięć w dziedzinie zbrojeń jest także swego rodzaju alibi dla Putina, tłumaczącym mierne osiągnięcia w sferze socjalnej. Putin daje w ten sposób do zrozumienia elektoratowi, że niski poziom życia wynika z faktu, że kraj otoczony jest śmiertelnymi wrogami, co zmusza Rosję do inwestowania przede wszystkim w obronę kraju.

Radykalne odejście od dotychczasowej formuły wystąpień i poświęcenie tak dużej uwagi kwestiom potencjału wojskowego wydaje się też świadczyć o rosnących obawach tak samego Putina, jak i jego bezpośredniego otoczenia przed ewentualnym nowymi amerykańskimi sankcjami gospodarczymi i próbami amerykańskiej „ingerencji” w politykę wewnętrzną Rosji w okresie wyborczym. Wydaje się także świadczyć o tym, że mimo korzystnych wyników oficjalnych sondaży elita kremlowska obawia się, że poparcie dla niej jest stosunkowo płytkie i nastroje społeczne mogą łatwo i szybko ulec zmianie przy odpowiednich impulsach zewnętrznych.

Marek Menkiszak, Witold Rodkiewicz, Iwona Wiśniewska, Katarzyna Chawryło, współpraca Andrzej Wilk.